



**Dwutygodnik Stowarzyszeń Społecznych powiatu bialskiego.**

Redakcja i Administracja: Biała-Podl., Zamek.

Cena 10 gr.

Konto w K. K. O. Biała-Po dl

Nie skąpiecie ofiar w czasie Tygodnia Szkoły Powszechnej!

Dziatwa to przyszłość nasza — budujmy dla niej szkoły!

Im więcej zbudujemy szkół, tem mniej trzeba będzie więzień.

Zapisz się na członka T-wa Pop. Bud. Publ. Szkół Powsz. jak najprędzej!

## Tydzień Szkoły Powszechnej.

Pierwszy „Tydzień Szkoły Powszechnej“!

Nie posiada on jeszcze swej tradycji, ale ma w sobie powagę zagadnienia, inicjatywę i rozmach płynący z dotychczasowej akcji Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. W tem tkwi powaga, a w niej niepłonna nadzieja rozwoju akcji budowy szkół na miarę olbrzymich potrzeb szkolnictwa, a w szczególności szkoły powszechnej, będącej fundamentem całości oświaty w Państwie.

Tydzień Szkoły Powszechnej — to wyraz skondensowanych wysiłków, które winny trwać nie tydzień, nie miesiąc czy rok, ale dopóty, dopóki w dostatecznej mierze nie zaspokoi się potrzeb szkoły. W tym pierwszym tygodniu wykazać powinniśmy, że rozumiemy znaczenie oświaty i wychowania młodego pokolenia, że zdajemy sobie dokładnie sprawę z trudności, na jakie napotyka realizacja zamierzeń szkolnictwa i że stać nas na to, by te trudności wspólnym wysiłkiem pokonać. Trzeba tylko chcieć, a przy pewnym wysiłku woli wiele dokonać można. Zrozumieć powagę zagadnienia, docenić rolę szkolnictwa, uświadomić całe społeczeństwo i zachęcić do wspólnego ofiarnego wysiłku — oto program prac Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Niech najbardziej uświadomieni i najofiarniejsi staną na czele! Niech Lekarze szkolni wykażą społeczeństwu, ile zaatakował mikrob gruźliczy dziatwy, przebywającej w ciasnych, wilgotnych i dusz-

nych lokalach szkolnych, a jakim zdrowiem cieszą się dzieci, przebywające w warunkach pomyślnych! Niech dadzą wyraz tej prawdzie dyrektorzy sanatorjów i szpitali! Niech duchowni z ambon potwierdzą, jak dzieci i nauczycielstwo: ofiary fatalnych warunków szkolnych, powiększają raz po raz rzędy mogił, grzebiąc w kwiecie wieku przyszłych najdzielniejszych obywateli Państwa. Bo i któż odgadnie, czy gruźlica, zabierająca swe żniwo wśród dziatwy uczącej się w zadusznych izbach szkolnych, nie zabiera przyszłych genjuszów, zdolnych po stokroć swemi czynami w przyszłości wywdzięczyć się społeczeństwu za wysiłek złożony na rzecz budowy szkół!?

Niech Samorządy, Ubezpieczalnie i wszystkie instytucje humanitarne uprzedzą kosztowne leczenie chorób i liczne pogrzeby poprawieniem warunków pracy dziecka w szkole, a radość życia zdrowych dzieci będzie ich bezpośrednią podzięką. Posiew takich poczynań wyda stokrotne plony i świadczyć będzie o powadze i zrozumieniu siewców.

Niechaj więc całe społeczeństwo w Tygodniu Szkoły Powszechnej uzna za swój moralny obowiązek skondensowanie swych wysiłków do wspólnego wielkiego czynu udostępnienia oświaty wśród najszerzych mas przez ofiarne poparcie Towarzystwa.

Tego domaga się dziatwa szkolna — ta przyszłość nasza!

## Rzeczywistość a cele i zadania

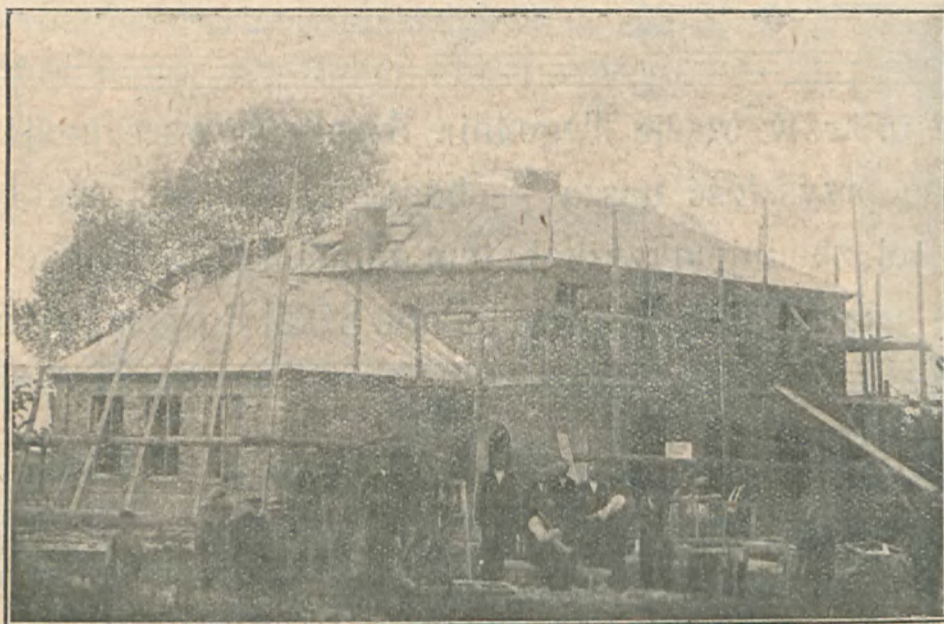
### Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Na wstępie odzyskanej niepodległości stanęło przed Narodem wielkie zadanie: — Nowa Polska ma się odrodzić poprzez oświatę!

Państwo hojną ręką zakresło zakres pracy w dziedzinie oświaty. Rozumiano bowiem, że bez należytej oświaty mas trudno będzie dokonać przebudowy społeczeństwa. Zaczęto od szkolnictwa powszechnego. W szybkim tempie przystąpiono do realizacji zasadniczych postulatów nauczania powszechnego. Dekret Naczelnego Wodza w sprawie przymusu szkolnego wprowadzono etapami w czyn. Siedmioklasowa szkoła pozwalała na realizację siedmioletniego obowiązku szkolnego. Wydatna pomoc Państwa w subsydjowaniu, budujących się izb szkolnych, stwarzała odpowiednie warunki pracy. Rozmach w dziedzinie oświaty był widocz-

ny i pozwalał żywić nadzieję, iż w niedługim czasie dorównamy w dziedzinie oświaty najkulturalniejszym państwom. Byliśmy na dobrej drodze kulturalno-oświatowego rozwoju. Wzrastał przyrost dzieci, ale wzrastały sumy budżetowe Ministerstwa W. R. i O. P., wzrastały etaty nauczycielskie i wzrastały subsydja na budowę nowych izb szkolnych. Równomierność wzrostu możliwości realizacji zamierzeń na miarę wzrastających potrzeb była objawem zdrowym, naturalnym, gwarantującym prawidłowy rozwój oświaty.

Niestety, nadszedł czas załamania się gospodarczego, który odbił się i na harmonijnym rozwoju oświaty. Państwo nie mogło pod wpływem ogólnego kryzysu gospodarczego podnosić odpowiednio sum do wzrostu potrzeb szkolnictwa po-



Budowa Szkoły Powszechniej w Klonownicy.

wszechnego. Zaczęła się dysproporcja: zwiększał się przyrost dzieci, wzrastały potrzeby, a pozycje budżetowe zaczęły się kurczyć, etaty nauczycielskie maleć, a dotacje na budowę szkół zanikać.

Szkolnictwo stanęło w obliczu załamania się realizacji powszechnego nauczania. Zaczęto szukać wyjścia, zdając sobie dokładnie sprawę z trudności jakie się nasyły. W czasie debaty budżetowej, b. premier J. Jędrzejewicz tak oto określił sytuację,

— „Dysproporcja pomiędzy przyrostem dzieci: a możliwościami dostarczania izb szkolnych i sił nauczycielskich. jest tak ogromna, że nawet w normalnej konjunkturze gospodarczej trzeba byłoby całych lat na jej zmniejszenie“, a co dopiero w tak trudnych czasach kryzysowych? Państwo wszystkiego udźwignąć nie zdoła. Należało ciężar realizacji powszechnego nauczania rozłożyć równomiernie, ażeby wspólnie łatwiej było podoląć. Brak etatów w znacznej mierze uratowano ofiarnością nauczycielstwa, które zostało obciążone maksymalną liczbą dzieci w klasach. Uratowało to realizację powszechnego nauczania, ale obniżyło zdrowotność warunków pracy szkolnej. Trudno o higieniczne warunki pracy w przepełnionej dziećmi klasie, w wąskim, nieodpowiednim budynku.

Ażeby zapobiec, a przynajmniej złagodzić tak rozpaczliwe warunki szkolne, powołane zostało do życia Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Z takich więc pobudek zrodziło się T-wo P. B. P. S. P., wyznaczając sobie w Statucie jasny, konkretny cel: „działalność w zakresie budownictwa publicznych szkół powszechnych i zaopatrywanie ich w niezbędne narzędzia i pomoce naukowe“. Do zrealizowania swych zamierzeń T-wo P. B. P. S. P. powołuje prawem moralnego obowiązku całe społeczeństwo do współpracy bezpośredniej w postaci zapisywania się na członków oraz do pracy pośredniej przez składanie ofiar i subwencji na rzecz budowy szkół. Każdy więc może dobrać sobie odpowiednią formę powiększenia funduszy Towarzystwa, które się tworzą:

- a) z wpisowego i składek członków w wysokości 4-ch zł rocznie;
- b) z ofiar, zapisów, darowizn i subwencji;
- c) z dochodów z nieruchomości i odsetek od kapitałów i udzielonych pożyczek;
- d) z wpływów z wydawnictw;
- e) z dochodów niestających, jako to: z koncertów, odczytów, widowisk, zabaw i t. p.;

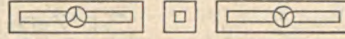
f) z innych źródeł.

Liczne są możliwości — chodzi tylko o danie temu realnego możliwie jak największego wyrazu, gdyż zadania Towarzystwa są ogromne.

Dotychczasowa roczna działalność T-wa, wyrażająca się 13 tysiącami Kół, skupiających około 300 tysięcy członków, a posiadających już około 3 milionów złotych, za które wykończono setki izb szkolnych, pozwala mniemać, że rozwój T-wa jest na dobrej drodze i spełni w przyszłości cał-

kowicie swe zadania. Chodzi tylko o to, ażeby całe społeczeństwo zrozumiało wagę zagadnienia oświatowego, mającego w rozwoju i przyszłości Państwa znaczenie równe zagadnieniu obrony narodowej, tembardziej, że chodzi tu o wroga ciemnoty, znajdującego się wewnątrz Państwa. Z tej racji poparcie T-wa wedle sił i możliwości poszczególnych jednostek, instytucji i samorządów winno być nakazem moralnym o napięciu uczuciowym na poziomie obrony Państwa.

J. M.

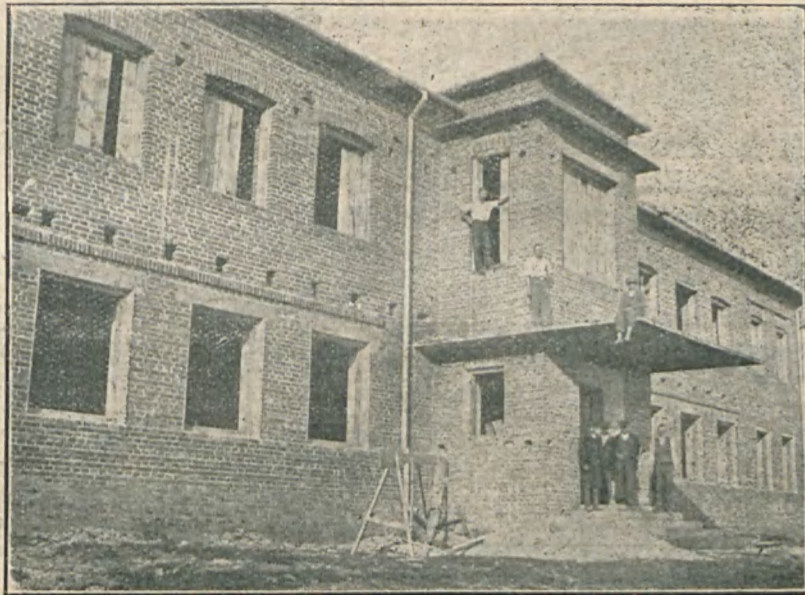


## Akcja T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w obwodzie szkolnym bialsko-podlaskim.

Powołanie do życia Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych wywołało żywy oddźwięk również i na naszym terenie.

Zgodnie z § 50 statutu T-wa Delegat Komitetu

Okręgowego mianował w dniu 29/VIII 1933 r. 53 delegatów obwodowych, których zadaniem było zorganizowanie Kół T-wa na terenie poszczególnych gmin miejskich i wiejskich. Delegaci, którymi zostali miano-

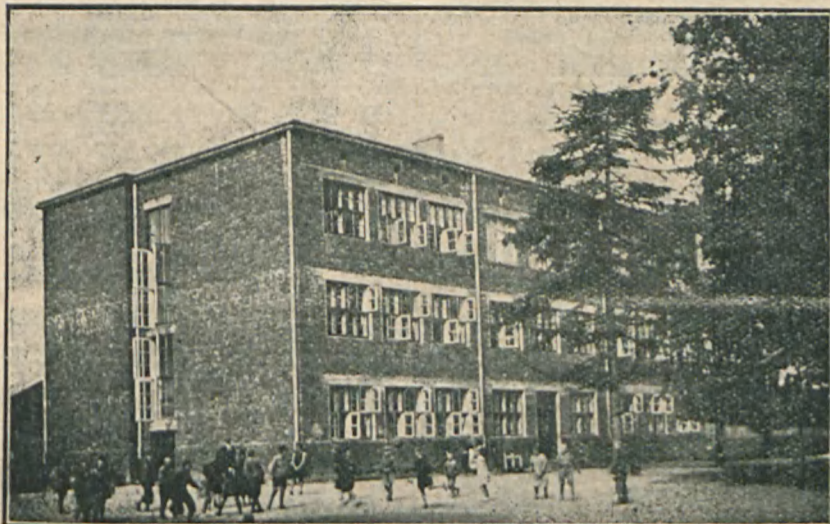


Budowa Szkoły Powszechnej w Juljopolu.

wani kierownicy szkół, niezwłocznie przystąpili do pracy. Dzięki usiłowaniom delegatów, oraz dzięki poparciu społeczeństwa naszego, które należycie zrozumiało wielkie zadania i cele T-wa P. B. P. S. P. zaczęły powstawać Koła T-wa w poszczególnych miastach, osadach i wioskach tutejszego obwodu szkolnego,

obejmującego powiat bialski i radzyński. Liczba Kół i członków T-wa zwiększała się stale z miesiąca na miesiąc.

Obecnie Koła T-wa P. B. P. S. P. istnieją w następujących miejscowościach:



Szkoła Powszechna w Radzyniu.

**powiat bialski****powiat radzyński**

| miejsco-<br>wość | Ilość<br>Kół | Liczba<br>członk |
|------------------|--------------|------------------|
| Biała-Podl.      | 4            | 279              |
| Burwin           | 1            | 20               |
| Bonin            | 1            | 12               |
| Czosnówka        | 1            | 15               |
| Derło            | 1            | 10               |
| Dobratycze       | 1            | 12               |
| Dokudów          | 1            | 11               |
| Grabanów         | 1            | 10               |
| Huszczka         | 1            | 14               |
| Janów-Podl.      | 1            | 40               |
| Kodeń            | 1            | 19               |
| Kostomłoty       | 1            | 13               |
| Kownaty          | 1            | 11               |
| Konstantynów     | 1            | 25               |
| Leśna-Podl.      | 1            | 25               |
| Łomazy           | 1            | 17               |
| Łukowce          | 1            | 14               |
| Międzylęś        | 1            | 13               |
| Pawłów-Nowy      | 1            | 18               |
| Piszczac         | 1            | 30               |
| Perkowice        | 1            | 13               |
| Rokitno          | 1            | 25               |
| Romaszki         | 1            | 12               |
| Rossosz          | 1            | 12               |
| Sidorki          | 1            | 26               |
| Sławacinek       | 1            | 12               |
| Swory            | 1            | 13               |
| Terespol n/B.    | 1            | 25               |
| Tuczna           | 1            | 16               |
| Werchliś         | 1            | 11               |
| Woskrzenice      | 1            | 12               |
| Zalesie          | 1            | 24               |
| Zabłocie         | 1            | 24               |
| <b>Razem</b>     | <b>36</b>    | <b>833</b>       |

| miejsco-<br>wość | Ilość<br>Kół | Liczba<br>członk |
|------------------|--------------|------------------|
| Drelów           | 1            | 16               |
| Jabłoń           | 1            | 20               |
| Jelnica          | 1            | 11               |
| Kąkolewnica      | 1            | 38               |
| Komarówka        | 1            | 19               |
| Kolembrody       | 1            | 15               |
| Łózki            | 1            | 14               |
| Międzyrzec       | 1            | 69               |
| Milanów          | 1            | 27               |
| Misie            | 1            | 11               |
| Paszenki         | 1            | 10               |
| Przegaliny       | 1            | 11               |
| Rudno            | 1            | 18               |
| Rudzieniec       | 1            | 13               |
| Rogoźnica        | 1            | 23               |
| Rogozneczka      | 1            | 27               |
| Siemień          | 1            | 18               |
| Suchowola        | 1            | 20               |
| Szóstka          | 1            | 16               |
| Turów            | 1            | 16               |
| Tłuściec         | 1            | 13               |
| Wołyń            | 1            | 28               |
| Żerocin          | 1            | 13               |

Razem 23 466

Razem w całym obwodzie szkolnym jest 59 Kół, a 1299 członków zwyczajnych.

Nadto mamy jednego członka dożywotniego



Budowa Szkoły Powszechnej w Krasewie.

Członkiem dożywotnim jest, co z uznaniem należy podkreślić, Rada Gminna w Sidorkach (powiat bialski). Jest to narazie jedyny członek dożywotni na terenie naszego obwodu szkolnego. Powiadam „narażenie”, bo spodziewać się należy, że w najbliższej przyszłości inne Rady Gminne pójdą za przykładem Sidorek, a wówczas liczba członków dożywotnich znacznie się powiększy. W niedługim czasie będziemy mieli drugiego członka dożywotniego z gm. Kąkolewnica (powiat radzyński), a podobno zamierzają zapisać się na członków dożywotnich Rady Miejskie w Białej-Podlaskiej, Radzyniu i Międzyrzeczu. Oby to nastąpiło

jak najrychlej.

W dniu 4 lutego 1934 r. odbyło się w Białej-Podlaskiej Ogólne Zgromadzenie Delegatów Kół Towarzystwa, na którym został wybrany Zarząd Komitetu Obwodowego z siedzibą w Białej-Podlaskiej.

Zarząd Komitetu Obwodowego (łącznie z kooptowanymi na podstawie § 32 statutu) stanowią następujące osoby:

Prezes p. Walewski Maksymilian, Prezes Sądu Okręg.  
Vice-prezes p. Donten Bolesław, Inspektor Szkolny,  
Sekretarz p. Carnelli Stanisław, Kierownik Szkoły,  
Czł. Zarządu p. Modliński Stefan, Starosta Pow. Bialski.  
" " " Banaszekiewicz Henryk, Starosta Powiatowy Radzyński,  
" " " Kwiatkowski Zygmunt, Kierownik Szkoły  
" " " Ochnio Zygmunt, Kierownik Szkoły,  
" " " Korólczyk Bronisław, mieszk. wsi Turów,  
" " " Rapińczuk Grzegorz, „ Rogozneczka,  
" " " Obszański Józef, „ Perkowice.

Komitet Obwodowy poczynił starania o uzyskanie funduszy na budowę szkół w tutejszym obwodzie. Dzięki staraniom Komitetu Obwodowego a w szczególności Pana Inspektora Szkolnego Bolesława Dontena Komitet Okręgowy w Lublinie przeznaczył na tutejszy obwód szkolny 26.000 zł. tytułem bezprocentowych, długoterminowych pożyczek na wykończenie szkół. Fundusz ten został rozdzielony na poszczególne szkoły w następujący sposób.

|             |           |            |           |
|-------------|-----------|------------|-----------|
| Radzyń      | 3 000 zł. | Burwin     | 3.000 zł. |
| Juljopol    | 3.000 „   | Dobratycze | 3.000 „   |
| Kąkolewnica | 5.000 „   | Koroszczyń | 2.000 „   |
| Zabłocie    | 6.000 „   | Klonownica | 1.000 „   |

Czynione są starania o uzyskanie jeszcze 4.000 zł. Razem więc suma przeznaczona na budowę szkół w naszym obwodzie wyniosłaby 30.000 zł. Zaznaczyć należy, że z całego okręgu nasz obwód dostał najwięcej. W każdym razie jest to znacznie więcej, niż dotychczas w naszym obwodzie na cele T-wa zebrano.

Dzięki przyznanym pożyczkom przybędzie około 30 nowych, pięknych i widnych izb lekcyjnych oraz cały szereg innych pomieszczeń szkolnych. W salach tych znajdzie pomieszczenie kilka tysięcy dzieci. Jak na roczny okres istnienia T-wa—jest to sukces wielki, lecz potrzeby szkolnictwa są jeszcze większe. Jest jeszcze dużo szkół, które mieszczą się w budynkach zupełnie nieodpowiednich, dużo więc jeszcze szkół będziemy musieli wybudować. W najbliższym czasie przewidziana jest budowa szkół w Dobryńcu, Olszance, Rossoszu i Wołyniu. Budowa tych szkół i wielu innych jest uzależniona od ilości funduszy, jakimi T-wo będzie rozporządzało.

Wstępujcie więc wszyscy w szeregi Towarzystwa P. B. P. S. P. i nie żałujcie grosza na budowę szkół. Znacnie przysłowie: „Ziarno do ziarnka, zbierze się miarka”. Pamiętajcie, że każdy grosz, oddany na cele T-wa P. B. P. S. P., przyczynia się do zwiększenia liczby szkół.

A Oświata — to siła Narodu, to potęga Państwa!

S. C.

**Czy jesteś już członkiem  
T-wa Popierania Budowy  
Publ. Szkół Powszechnych ?**

**Wydział Powiatowy** Biała Podl., dn. 15.IX-1934 r.

w Białej Podlaskiej

L. dz. 2513.

**Do Zarządów Miejskich i Gminnych**

**pow. bialskiego.**

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został przydzielony na stałe każdego roku między 2 a 8 października na urządzenie zbiórki publicznej „Tydzień szkoły powszechnej”.

Uzyskanie na stałe tego terminu pozwoli na przygotowanie i przeprowadzenie celowej akcji, która, łącząc czynniki szkolne, administracyjne i poza-szkolne, powinna przyczynić się do pogłębienia spraw, zadań i potrzeb T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, a przez to i szkolnictwa powszechnego, któremu służyć z pomocą jesteśmy powołani.

Oczekuję w tej sprawie ze strony Zarządów gminnych i miejskich jak najdalej idącej inicjatywy, uważając za korzystne nie krępować ich szczególną instrukcją w swobodnym obmyśleniu szczegółów akcji w sposób możliwie najbardziej pożyteczny dla celów T-wa i najodpowiedniejszy ze względu na miejscowe warunki.

Pozostawiając zatem pełną swobodę poczynić Panów Burmistrzów i Wójtów zalecam:

1) poczynić starania dla wciągnięcia do akcji na rzecz Tygodnia najszerszych warstw społeczeństwa, zwłaszcza sfer rodzicielskich,

2) wejść w porozumienie z czynnikami szkolnymi i całym nauczycielstwem dla zapewnienia sobie współdziałania, wyrażającego się przede wszystkim w organizowaniu imprez dochodowych. W poszczególnych miejscowościach można urządzić poranki względnie wieczornice wokarno-muzykalne, loterie fantowe, festyny, pogadanki dla starszych, urozmaicone deklamacjami, chórem dziatwy szkolnej i t. p. Przy organizowaniu zbiorów wskazaniem i koniecznym byłoby zwrócić się do miejscowych organizacyj społecznych i kulturalnych z prośbą o współpracę,

3) rozpocząć niezwłocznie akcję propagandową przez wyzyskanie wszelkich możliwych środków (prasa, odczyty, pogadanki, plakaty, lokalne odezwy, ulotki itp.), nasilając ją stopniowo w miarę zbliżania się tygodnia i podczas jego trwania. Wszczęć akcję zjednywania nowych członków i udostępnienia ogółowi zapisywania się przez ogłoszenie punktów i godziny, gdzie i kiedy można się na członka zapisać,

4) opracować ramowy program Tygodnia, by można było dać poszczególnym miejscowościom rychło zasadniczą podstawę do konkretnej i owocnej pracy.

Jednocześnie wyjaśnia się co następuje:

Zbiórka publiczna będzie przeprowadzana na ulicach oraz w lokalach publicznych, kinach, kawiarniach, restauracjach, sklepach itp.), po uprzednim uzyskaniu zgody właścicieli tychże.

Zbiórka będzie prowadzona drogą sprzedaży znaczków i nalepek po cenie ściśle określonej.

Sprawę znaczków i nalepek na okna załatwi w odpowiednim terminie Zarząd Obwodowy i rozśle je szkołom i Kołom T-wa oraz Zarządom gmin.

Zbiórka uliczna i w lokalach będzie prowadzona do zamkniętych i opieczętowanych puszek

przez osoby upoważnione oraz zaopatrzone w odpowiednie legitymacje, podpisane przez Zarząd T-wa Obwod. i poświadczane przez Władzę Admin.

Odezwa w sprawie „Tygodnia” do społeczeństwa jest już w opracowaniu i odpowiednia ilość zostanie przesłana w najbliższym czasie. Odezwa ta powinna być rozlepiona na wszystkich szkołach, urzędach i miejscach publicznych.

Proszę Panów Burmistrzów i Wójtów o dołożenie wszelkich starań, aby „Tydzień szkoły powszechnej” stał się imprezą poważną i skuteczną i to szczególnie w tym roku, gdy żywiołowa katastrofa powodzi w części Rzeczypospolitej nakłada na T-wo obowiązek przyścia z wydatną pomocą w odbudowie zniszczonego mienia szkolnego.

W prasie miejscowej należy dać odpowiednio przygotowane i aktualne (mogą być i fotografie) i interesujące artykuły z dziedziny szkolnictwa powszechnego, wyzyskując w szczególności to wszystko, co zostało już przez Towarzystwo dokonane w dziedzinie budownictwa szkolnego.

Dla informacji podaję, iż Obwód Szkolny Bialsko-Podlaski uzyskał w bieżącym roku szkolnym pomoc finansową na budowę szkół od Towarzystwa w wysokości 30.000 zł. bezprocentowej pożyczki długoterminowej na wykończenie szkół w Radzynie, Juljopolu, Kąkolewnicy, Zabłociu, Burwinie, Dobratyczach, Koroszczyńce oraz Klono-wnicy Wielkiej, zdobywając w ten sposób możliwość wykończenia i oddania do użytku dzieciom naszym 30 pięknych, widnych, obszernych i bardzo zdrowych sal szkolnych.

Po przeprowadzeniu akcji na rzecz „Tygodnia szkoły powszechnej” należy nadesłać mi odnośne sprawozdanie.

Przewodniczący Wydz. Pow.  
Starosta

(—) *Stefan Modliński*

Identycznej treści odezwę wydał Starosta Powiatowy w Radzynie oraz Rada Szkolna Powiatowa w Białej Podlaskiej i Radzynie do wszystkich Dozorów Szkolnych w powiecie. Zarząd Obwodowy T. P. B. P. S. P. wyraża nadzieję, że zarówno Samorządy Gminne jak i Dozory Szkolne użyją wszystkich rozporządzalnych środków w kierunku należytego zorganizowania „Tygodnia szkoły powszechnej”. Liczba zaś nowych Koł Towarzystwa bądź też powiększenie się liczby członków w istniejących Kołach oraz wysokość funduszy zaświadczą wymownie o dobrze zorganizowanej akcji

Inspektor Szkolny

Bialsko-Podlaski  
w Białej-Podlaskiej

Dnia 25 lipca 1934 r.

Nr. 3825/34.

**Do Dozorów Szkolnych  
w obwodzie.**

**Stan sanitarno-higij. publ. szkół powszechnych.**

Na podstawie okólnika Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 29 maja 1934 r. Nr. I. WF-2044/34 zwracam uwagę PP. Przewodniczącym Dozorów Szkolnych na konieczność przedsięwzięcia jak najdalej idących starań i wyzyskania wszelkich możliwości w kierunku poprawy stanu sanitarno - higienicznego publicznych szkół powszechnych, w związku z organizacją roku szkolnego.

Granicą odchyień od norm podstawowych dla prowizorycznych pomieszczeń szkolnych muszą być

minimalne wymagania higieny; szkoła bowiem nie może tolerować warunków, które wpływają ujemnie na stan zdrowia dzieci i na wydajność ich pracy. To też zwrócenie baczniejszej uwagi na stronę higieniczno-sanitarną budynków i lokali szkolnych przy obecnym przeludnieniu szkół jest koniecznością i to koniecznością palącą.

Dążąc do powiększenia kubatury i powierzchni izb szkolnych odpowiednio do ich zaludnienia, nie będę kategorycznie zezwalał na pomieszczenie szkół w izbach, nieodpowiadających pewnym minimalnym wymaganiom higienicznym: a więc zbyt szczupłych, niskich, przechodnich, bez otwierających się okien lub, o małych oknach i niedostatecznie oświetlonych. Nie będę także dopuszczał, by dziatwa szkolna pomieszczona była w budynkach spróchniałych, zniszczonych, zagrzybionych i wilgotnych, w izbach bez podłóg drewnianych, zimnych, w których temperatura w zimie nie dochodzi 10° C.

Wszystkie budynki szkolne i te budynki, w których znajdują się wynajęte izby szkolne, muszą być bezwzględnie zaopatrzone choćby w prymitywne urządzenia ustępowe.

Również sprawa zaopatrywania szkół w wodę do picia wymaga odpowiedniego rozwiązania. Każda szkoła winna posiadać wodę do picia i urządzenia do mycia rąk. Studnie i otoczenie studni muszą być utrzymywane w stanie wzorowej czystości.

Urządzenie i zaopatrzenie lokali szkolnych winno także odpowiadać elementarnym wymaganiom higieny i pedagogiki. Należy zwrócić uwagę na ławki, tablice szkolne, na obecność w szkole pomieszczenia na szatnię i zaopatrzenia jej w wieszaki.

W związku z obowiązującym programem zajęć praktycznych z kultury życia codziennego szkoły winny być zaopatrzone chociażby w najprymitywniejsze pomoce do prowadzenia tych zajęć, a więc w wycieraczki do obuwia, kosze do papierów, spluwaczki, urządzenia do mycia rąk z mydłem i ręcznikami, naczynia do picia wody i t. p.

Czystość w lokalach szkolnych i ustępach jest niedostateczna, najczęściej z powodu niepreliminowania wystarczających na utrzymanie czystości kwot w budżetach gminnych. Należy poczynić energiczne starania o uzyskanie na ten cel środków lub innej pomocy, umożliwiającej utrzymanie budynków i izb szkolnych w należytej czystości.

Wymienione wyżej postulaty i wytyczne uważam w związku z organizacją roku szkolnego za najpilniejsze i najbardziej palące dla spraw podniesienia stanu sanitarnego szkół powszechnych.

Inspektor Szkolny  
(—) *Bolesław Donten*

**Czas najwyższy, ażebyś powiększył szereg członków Towarzystwa, zachęcając i innych.**

**Podziękowanie.**

Komitet Rodzicielski przy Szkole Powszechnej Nr. 5 w Białej Podlaskiej składa tą drogą podziękowanie pracownikom P.W.S. i fabr. Raabego za pomoc w dożywianiu ubogiej dziatwy, oraz p. dyr. Finkelhausowi za ofiarowane pomoce szkolne w postaci linii i ekierok.

**Komitet Rodzicielski.**

Inspektor Szkolny  
Białsko-Podlaski  
w Białej-Podlaskiej  
Dnia 21 września 1934 r.  
Nr. 5314/34.

**Do Dozorów Szkolnych  
w obwodzie.**

**Frekwencja w szkołach.**

Frekwencja w szkołach na terenie Obwodu całego wymaga dalszego żywego zainteresowania się przez Dozory Szkolne. Nienormalne bowiem uczęszczanie dziatwy szkolnej czy to z powodu robót polnych jesiennych, czy wiosennych, czy też ze względu na zatrzymywanie dziatwy szkolnej do wyręczania się w zajęciach domowych wpływa bardzo ujemnie na realizację programu oraz w sposób zastraszający powiększa drugoroczność w szkołach, co powoduje wielkie straty materialne i moralne dla Państwa i społeczeństwa, gdyż w ten sposób koszt wykształcenia dziecka niepotrzebnie wzrasta, a nadto zatrzymujące się dzieci na drugi rok w klasach tracą bardzo często możliwość z tego powodu do ukończenia szkoły, gdyż są jako przestarzałe w stosunku do odpowiednich klas skreślane z listy wychowanków szkół.

Zechcą tedy Dozory Szkolne obmyśleć szczegółowy plan pracy w dziedzinie frekwencji, by smutny objaw nienormalnego uczęszczania dzieci do szkół mógł być jaknajrychlej usunięty.

Akcję tę można rozpocząć przez organizowanie częstych zebrań z rodzicami na terenie poszczególnych rejonów szkolnych, gdzie poza posiedzeniami karnymi należy poświęcić więcej czasu na uświadamianie rodzicom tego zła, jakie płynie z zatrzymywania dzieci w domu i używania ich do pracy i to niejednokrotnie przekraczającej siły dziecka w tym czasie, kiedy młode zrebęta przecież nie są używane do roboty i korzystają z daleko idącej opieki gospodarzy.

Następnie jako jeden ze środków zaradczych w sprawie omawianej może być organizowanie dowożenia dziatwy. Jest to jeden ze sposobów zwalczania złej frekwencji dotychczas nie wykorzystany jeszcze należycie.

Dalej zaopatrywanie biednej dziatwy w obuwie i ubranka z funduszy pochodzących z kar, bądź też zdobytych w gminie, czy magistracie z pozycji, przeznaczonej na opiekę społeczną, może również wydatnie wpłynąć na poprawienie frekwencji.

Następnie współdziałanie Dozoru ze szkołami w zakresie dożywiania, opieki higienicznej i cały szereg dalszych środków i sposobów dobrane przemyślanych a konsekwentnie stosowanych wpłynę bezsprzecznie dodatnio na uczęszczanie dzieci do szkół, pozwalając nauczycielstwu na zrealizowanie w całości celów naukowych i wychowawczych, jakie szkoła ma przed sobą.

Wyrażam nadzieję, że w tej tak ważnej dziedzinie, jaką jest sprawa frekwencji w szkołach, Dozory Szkolne wykażą jaknajwiększą troskliwość i rozwiążą to palące zagadnienie w ten sposób, iż 95% obecność dziatwy w szkołach na tamtejszym terenie stanie się rzeczą zupełnie normalną.

Inspektor Szkolny  
(—) *Bolesław Donten*

## Wpływ otoczenia szkolnego na wychowanków.

Szkoła powszechna to dźwignia rozwoju i postępu kultury każdego państwa.

Wieki fałszywych pojęć i długie lata niewoli sprawiły, iż naród polski cieszył się uboższą tradycją szkoły powszechnej niż kraje zachodnie. Zato dzisiaj, z chwilą odzyskania niepodległości, całe społeczeństwo polskie wyteża swoje siły w kierunku rozbudowy i podniesienia swej szkoły, odrabiając to, co ojcowie nasi zaniedbali. Wiele dotychczas dokonano, wiele jednak jeszcze pozostaje do zrobienia.

Świadomi zadań szkoły powszechnej nie możemy stanąć w połowie drogi i zadwoić się określeniem tylko jej celu i misji, jaką ma do spełnienia. Po „teoretycznej“ konstrukcji szkoły powszechnej musi nastąpić bardziej intensywna i w dzisiejszych warunkach trudna praca całego społeczeństwa nad rozbudową warunków pracy tej szkoły.

Dzisiejsza szkoła powszechna, która w swych założeniach nietylko pragnie iść w parze z obecnym stopniem obecnej kultury, lecz wyprzedzać go, ma przygotować jednostkę do wyższego życia kulturalnego niż poprzednie, ma uczynić ją prawym i świadomym swych obowiązków i praw obywatelem i twórczym państwowcem Rzeczypospolitej.

Szkoła powszechna przez swą pracę dąży do wychowania dziatwy w miłości Ojczyzny i czci szczególnie dla tych postaci historycznych, które przyczyniły się do zorganizowania współczesnego życia państwowego i społecznego, pragnie przygotować młodzież do rzetelnej pracy dla Państwa, dąży do rozwinięcia w niej zdolności orientowania się w potrzebach gospodarczych Rzplitej, rozbudza szacunek i miłość do każdej pracy, czy to umysłowej, czy też fizycznej, wyrabia społecznie przez współżycie, współpracę i współdziałanie, uczy odczuwać pietyzmem ogólne dobra kulturalne i je pomnażać, daje wiedzę, odnoszącą się głównie do tych zjawisk i rzeczy, które w najbliższym środowisku dziecka występują.

By szkoła powszechna mogła osiągnąć powyższe zadania i pracą swoją zadowolnić starsze społeczeństwo a Rzplitej Polskiej zapewnić mocarstwowe stanowisko wśród narodów, musi w najszybszym czasie pomnożyć własne warsztaty pracy — własne budynki, przystosowane do potrzeb szkolnych, musi koniecznie zrezygnować z „komornych“ lokali, niejednokrotnie urągających wszelkim zasadom higieny i życia kulturalnego, musi ulepszać i doskonalić swoje pomieszczenia i warunki zewnętrzne — musi posiadać własny budynek, pomieszczający wszystką dziatwę danego obwodu szkolnego, własne boisko i własny ogród.

Zastraszający stan jakościowy większości lokali szkół powszechnych, nie wzmacniający, ale raczej trwoniący zdrowie swoich wychowanków oraz niewystarczająca liczba budynków szkolnych, niezdolna pomieścić spotęgowanej ilości dziatwy, powinna jak najrychlej w całym społeczeństwie znaleźć właściwe sobie zrozumienie i zrealizowanie tych palących potrzeb. Bo tylko szkoła, mieszcząca uczniów we własnym budynku, może w pełni rozwinąć swoją pracę wychowawczą i wziąć na siebie odpowiedzialność za jej wyniki

Posiadanie własnego budynku szkolnego najbardziej chyba odczuwa dziatwa, wyrażając się z radością o szkole, do której uczęszcza — „nasza szkoła“. Cieszy się szkołą, bo ta wyróżnia się z pośród innych budynków wyglądem zewnętrznym, czuje się dumną młodzież, iż przebywa codziennie pod opieką godła — Orła Białego, zdobiącego front budynku szkolnego. Strzeliste ściany, dach błyszczący zdala, obszerne okna i duża brama wejściowa, wszystko różne od tego, co w domu, pod strzechą — oto codzienny obraz spieszącego dziecka do szkoły, obraz okazały, potężny w swej treści pociągający swą powagą, bawi oko codziennego swego gościa i przykuwa młode serce do siebie. I z za lasu i z folwarku i z wygonu garnie codzien znośnie dziatwa w mury szkoły, które zda się poszerzają i z miłością goszczą rozbawioną młodzież przy pracy. Wszyscy oni razem, wspólnie, jakby rodzina jedna, cieszą się i radują, bo jest pięknie i obszernie i słonecznie w naszej szkole. Schludne ściany, duże piękne ramy zamkniętych obrazów, wygodne i czyste sprzęty i podłoga niebylejaka, jakby z lustrem konkurować chciała — oto nasza piękna szkoła, kochana przez nas szkoła.

Skąd ta radość i uciecha? Bo tu różnie i inaczej niż tam w chacie ciemnej do cna, więcej miejsca na zabawę, więcej biegać jest gdzie komu, śmiać się i hałasować często nażart panu. Tak się bawi i żartuje, uczy się i pracuje dziatwa we własnej szkole, która swym wyglądem i urządzeniem czyni młodzież obywatelami, daje możliwość łatwego uspołecznienia, rozwija w niej poczucie ładu, porządku i piękna, uczy swym wzorem żyć higienicznie i kulturalnie, daje przykład udoskonalenia sobie życia i korzystania z niego w każdym celu.

Nie mniej ważnym i podstawowym warunkiem pracy wychowawczej w szkole jest teren — najbardziej odpowiadający potrzebom dziecięcych organizmów — używany do ćwiczeń cielesnych. Uporządkowany i urządzony w sposób jaknajmniej kosztowny, niewielkich rozmiarów placik szkolny czyni szkołę radosną. Zamiłowanie do ruchu, zabaw, naturalna wesołość, żywość usposobienia, tak rzadko występujące u dziatwy wiejskiej, są objawami dodatnimi i świadczą zazwyczaj o zdrowiu fizycznym i moralnym młodzieży. Ten placik w każdej piędzi dotknięty stopą każdego dziecka jest dla niego terenem wyzwalania się w ruchu, zgóry już danym dziecku, jest dźwignią jego swobodnego rozwoju i zdrowia fizycznego.

Wartość sił umysłowych i fizycznych, dobrobyt i szczęśliwość w danym społeczeństwie zależy od jego stanu zdrowotności. Troska o wychowanie fizyczne w danym społeczeństwie winna być tem wyższą, im niższy jest w niem stan zdrowotności publicznej. Stan zdrowotności jest podstawą, na której opiera się budowa życia państwowego. Czujnymi wypada nam być, świadomi, iż stan zdrowotności naszego włościństwa przedstawia częstokroć opłakany obraz. Zatem troska o wychowanie fizyczne młodych pokoleń powinna szczególnie u nas znaleźć właściwe zrozumienie i dać swój wyraz w tworzeniu i doskonaleniu wszelkich form pracy, dążących do rozwoju ciała i podtrzy-

manie zdrowia. Boiska szkolne, istniejące przy każdym budynku szkolnym, spełnią tę rolę w dużej części. Niestety jest ich u nas mało dobrych i właściwych, więcej złych, niezaspakajających potrzeb szkolnych a w większości przy szkołach wcale ich niema.

Dalej, jeżeli szkoła pragnie osiągnąć wyniki, zakreślone w jej celach musi poza własnym budynkiem i boiskiem posiadać własny ogród. Pewien angielski pedagog powiedział, że żadna szkoła bez kilku akrów pola nie jest warta miana szkoły. Jeżeli takie zdanie wypowiedział syn narodu, opierającego się na przemyśle, to o ile więcej wartości mieć ono powinno w narodzie, którego imię nawet jest synonimem rolnictwa. Pług i szabla są symbolami polskiego życia z glebą, miniemy się z celem przygotowania go do życia. Odczuwając brak pierwiastków wychowawczych i gospodarczych w społeczeństwie naszym, pragniemy wszelkimi siłami choćby tylko w części dorównać innym narodom. Szkoła powszechna nade wszystko ma pod tym względem szczytne posłannictwo do spełnienia. Ogród szkolny może stać się ośrodkiem zainteresowania społeczeństwa kwestją wychowania gospodarczego. Praca w ogrodzie dziatwy szkolnej ma szczególne wartości wychowawcze: sposobi ją do ulepszenia kultury rolnej, rozbudza w niej sz-

cunek do pracy fizycznej, kształtują ją w miłości kraju rodzinnego, działa na nią wprost etycznie. Badanie naukowe, stwierdzające u dziatwy zainteresowania światem zwierząt i roślin, zobowiązują wychowawców do użytkowania tychże praktycznie przez zajęcia w ogrodzie. Praca w ogrodzie nieocenione również usługi daje przy kształceniu dzieci mniej zdolnych i niedorozwiniętych. Niestety ogrodów szkolnych mamy niewiele, a jeżeli one istnieją, to nierzadko obracane są na cele nieściśle odpowiadające potrzebom wychowawczym. Kilka powyższych fragmentarycznych uwag i refleksyj zobowiązuje każdego obywatela bez różnicy wyznania i narodowości, do rychlejszej i wydatniejszej akcji w kierunku podniesienia stanu posiadania naszych szkół powszechnych a tem samem podniesienia szkolnictwa wogóle i kultury naszego Państwa.

Świadomi swych obowiązków wobec dzieci naszych i dobra najwyższego, jakim jest Państwo, społeczeństwu winniśmy brać udział w akcji na rzecz szkół powszechnych i wciągać się do szeregów Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, którego celem jest budowanie publicznych szkół powszechnych i zaopatrywanie ich w niezbędne urządzenia i pomoce naukowe.

*Stam.*

## Rodzice, Szkoła i dzieci.

Już miesiąc upłynął, jak zaczął się rok szkolny, a z nim tem wyraźniej stanął przed nami obowiązek wychowania dusz i umysłów tysięcy dzieci. Niemały to obowiązek, a zarazem stokroć trudniejszy niż ogólne zabiegi i trudy związane z pielęgnowaniem i troską o zdrowie dziecięcego ciała.

Gdyby nie przychodziła rodzicom z pomocą szkoła, ciężkoby im było wywiązać się z tego zadania. Ona to, korzystając z wychowawczych doświadczeń całych pokoleń, większą ma niż rodzice możność wychowania człowieka na wierne dziecko Bogu oraz Ojczyźnie i na takiego obywatela, „by ludziom było dobrze z nim, a jemu z ludźmi“. Jakże pożądanym jest, by rodzice pomagali szkole w tem trudnym zadaniu. „Oto dwa główne fundamenty, na których opiera się gmach wychowania narodowego: rodzina i szkoła. Ich harmonijne współdziałanie, ich ideały decydują o rozwoju ludów i państw“.

Zajmijmy się narazie w kilku zadaniach rozpatrywaniem zagadnienia, jak w praktyce powinien wyglądać stosunek rodziców do szkoły i nauczycielstwa i ich współdziałanie ze szkołą.

Pomińmy nieliczne wypadki, w których czasem nauczycielstwo źle spełnia swoje obowiązki, wypadki w których rodzice winni są upominać się o swe prawa, potwierdzić jednak należy, że nauczyciele są właśnie tymi ludźmi, którzy zasługują na największą wdzięczność i ufność ze strony rodziców. By zdobyć zrozumienie duszy dziecka i umiejętność kierowania nią, poświęcili oni na to prawie wszystkie siły. Trudny jest zawód nauczyciela, lecz jakże niedoceniany przez ogół. Wystarczy niejednokrotnie popatrzeć na ich zmęczone

twarze, by powiedzieć, że pcha ich ku temu zamłowanie do pracy oświatowej, lub, co jeszcze szczytniejsze, pragnienie służenia Ojczyźnie przez tą pracę. Pracują pomimo, że spotyka ich tyle niezrozumienia i podejrzeń ze strony rodziców, tyle swawoli i złośliwości ze strony źle wychowanych dzieci. Jakkolwiek nie należę do ciała pedagogicznego, jednak stykając się z nauczycielstwem na terenie gmin, gdzie nauczycielstwo pracuje w wyjątkowo nieraz trudnych warunkach, (szczupłe i nieodpowiednie lokale szkolne) po 6—10 godzin dziennie, doceniam należycie ich pracę i uważam, że wobec tego zamiast dającej się spostrzegać niekiedy walki między szkołą a domem, niweczającej ciężki trud nauczycielski, winny się ukazać uznanie, współpraca i pomoc dobrym poczynaniom.

By nie utrudniać nauczycielstwu pracy, powinniśmy dbać o jego powagę. W tym celu nie krytykujemy, nie ośmieszajmy nauczyciela wobec dzieci. Nie uczmy dzieci sprzeciwiać się jego rozkazom i w wypadku, gdy rozkaz nauczyciela wyda się nam niesłuszny, starajmy się przedstawić to nauczycielowi osobiście, a nie mówmy o tem dzieciom.

Gdy dzieci kochają nauczyciela czy nauczycielkę radujmy się z tego, gdy zaś zaczynają ich nie lubić — bo może nie potrafili mimo wysiłków zdobyć serc dzieci — starajmy się usposabiać je dla nauczycielstwa, jak najprzychylniej. Na tak przeorany gruncie duszy dziecka, prędzej wzejdzie ziarno, które szkoła zasieje. Trafia się często że wysiłki nauczyciela w kierunku wykształcenia umysłowego dziecka idą na marne z winy tylko rodziców. Wielu jest bowiem takich, którzy w urządzeniu życia domowego i rozkładaniu zajęć nie biorą pod uwagę wcale tego faktu, że dziecko



chodzi do szkoły. Nie dają mu odpowiedniego, spokojnego kącika w domu, gdzieby się mogło uczyć, zabierają czas potrzebny na odrabianie lekcji itp. A ileż to razy się trafia, że rodzice zmuszają dziecko do pracy ciężkiej, a ono potem zmęczone nie ma siły i ochoty do nauki?!

Rodzice, a zwłaszcza matka, winni pamiętać o tem, by dziecko kładło się wieczorem wcześniej spać, by mogło dobrze wypocząć, a rano wstać wcześniej i zjeść bez pośpiechu śniadanie. Do matki też należy troska o czystość dziecka i o porządne dla niego ubranie. Kiedy dziecko ma wobec nauczycieli i współkolegów tę świadomość, że jest

źle i brzydko ubrane, traci pewność siebie, pojawia się zazdrość względem innych i pozbawia się spokoju duszy, tak niezbędnego do nauki.

Wiele lekkomyślności daje się spostrzec w wychowaniu młodzieży, lecz by jej unikać trzeba traktować szkołę i wychowanie z przejęciem się, jak coś bardzo ważnego. Należy usilnie popierać powagę szkoły, pilnować sumienności w spełnianiu obowiązków szkolnych i dbać o moralną stronę wychowania domowego. Szkoła zaś, mająca taką pomoc ze strony rodziców, poprowadzi dzieło ich dalej i przygotuje młodzież do życia — do pracy dla Ojczyzny.

*Emkach.*

## Walka o zdrowie dziatwy szkolnej.

Problem higieny szkolnej na terenie powiatu Białskiego wysuwa cały szereg odrębnych zagadnień, łączących się wspólną nicią przewodnią i zabezpieczeniem zdrowia uczącej się młodzieży. Chodzi więc przede wszystkim o należytą opiekę lekarską, przeprowadzaną w drodze systematycznego badania wszystkich dzieci z terenu. O ochronę dziatwy przed zarażeniem, mogącym powstać przez zetknięcie się w szkole z osobnikami chorymi bądź na ostre, bądź na przewlekłe choroby zakaźne. O dostarczenie dzieciom czystej i zdrowej wody do picia: wreszcie nadzór nad czystością dziatwy. Przede wszystkim jednak na plan pierwszy wysuwa się postulat dostarczenia dziatwie obszernej i czystych lokali szkolnych, uposażonych w ubikacje dodatkowe, pomyślanych planowo pod względem architektonicznym.

Ostatni ten warunek ma znaczenie rozstrzygające. Na nic się nie zda najlepiej przeprowadzona opieka lekarska i dbałość nauczyciela, jeśli dzieci dusić się będą w ciasnych lokalach, w których stosunek metrów sześciennych na dziecko urąga najelementarniejszym wymogom już nie higieny, ale zdrowego rozsądku. Na nic się nie zda eliminowanie dzieci chorych na choroby zakaźne, jeśli w dusznym powietrzu przepelnionej klasy zarazki gruźlicy znajdą wyborną podstawę do dalszego rozwoju. Bezskutecznym będzie rozdawanie tranu i lekarstw wzmacniających, jeśli szkoła nie dostarczy dziecku podstawowych warunków do życia niezbędnych: powietrza i słońca. Nie pomoże wreszcie nawet najtroskliwsza ręka lekarza jeśli dziecko w nieodpowiednim budynku w wilgotnych murach szkoły stale nabawiać się będzie reumatyzmu i grypy.

Stan budynków pod względem higieniczno szkolnym w powiecie białskim przedstawia się zatrważająco. W roku 1930 na 71 szkół 26 szkół czyli 40% było nieodpowiednich, w roku 1931 odsetek szkół nieodpowiednich spada lekko do 35%, aby w roku 1932, po przyłączeniu części powiatu Konstantynowskiego podnieść się aż do 45%, jeszcze gorzej odsetek ten się przedstawia w 1933, bo 47% szkół nieodpowiednich pod względem lekarskim. Wśród tych szkół nieodpowiednich znajdują się takie, gdzie dzieci dusi się w izdebce z ledwością mogącej pomieścić 20 ucz., gdzieindziej znowu są to lokale z grzybem (Olszyn, Dereczanka), gdzie wilgoć kapie ze ścian, a u nauczyciela mieszkającego przy lokalu szkolnym meble butwieją i gniją. W dużej osadzie gminnej Rossosz szkoła mieści się w sześciu szczupłych izbach niedostatecznie oświetlonych, i wystarczających zaledwo do pomieszczenia połowy obecnej ilości dziatwy. Gdzie-

indziej budynek grozi zawaleniem, to znowu brak ustępów i studni należytej. W mieście powiatowym Białej Podlaskiej na cztery szkoły obejmujące blisko czterotysięczną rzeszę młodzieży, zaledwo dwie odpowiadają wymogom higieny.

Nic dziwnego więc, że w tych warunkach, mimo usilnej troski o zdrowie dziatwy, mimo stałej i należytej opieki higieniczno-lekarskiej, jaką zorganizowano w powiecie białkim przez podział powiatu na pięć okręgów szkolnych obsługiwanych przez lekarzy, stan zdrowia dziatwy wykazywany przez raporty lekarzy szkolnych przedstawia się niepomysłnie. Odsetek stwierdzonej gruźlicy stale rośnie: w roku 1930 odnotowano 3% dzieci gruźliczych, w roku 1931 — 5%, w roku 1932 — 6%, w roku 1933 — 7%, a dane z pierwszego półrocza 1934 wykazują jeszcze większy odsetek dzieci chorych lub podejrzanych o gruźlicę. Przerost gruczołów chłonnych najlepszy sprawdzian stanu zdrowia i rozwoju dzieci wykazuje liczby wprost przerażające: przeciętnie w szkołach stwierdza się 20% dzieci z przerostem gruczołów, to znaczy takich, u których nader łatwo może się rozwinąć gruźlica, a są szkoły gdzie ten odsetek wzrasta do 30% (Ortel, Międzylesie) nawet do 50 i 60%: Nowosiółki, Olszyn, Jabłeczna, Rossosz.

Suche liczby wyżej podane mają wymowę przerażającą; znaczy to: tam gdzie lokal szkolny jest nie odpowiedni, tam szkoła działa ujemnie na zdrowie dziecka. A przecież dzieci, ucząca się młodzież szkolna to przyszłość i nadzieja kraju. Taką będzie Polska za lat 20, jakimi będą dzieci, które wstępują w progi szkoły powszechnej. Nie możemy dopuścić, aby w tej przyszłej Polsce procent gruźlików był równie wysoki, równie przerażający.

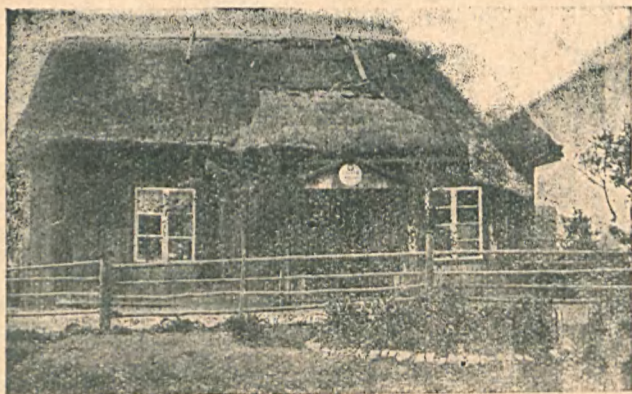
Jedynym na to lekarstwem, jedyną radą jest budować zdrowe, widne, słoneczne i obszerne lokale szkolne. Lokal szkolny musi wyłączać wszelkie, najmniejsze nawet niebezpieczeństwo dla uczącej się młodzieży. Dla rodziców musi być jednocześnie wzorowym budynkiem, przykładem, jak należy wznosić, planować i utrzymywać budowle mieszkalne.

Tylko zbiorowy wysiłek całego społeczeństwa może sprostać temu zadaniu. Sprawa jest pilna, nagląca, wszelka zwłoka jest zbrodnią spełnianą wobec istot najdroższych — wobec własnych dzieci.

Wspólnym potężnym wysiłkiem całego społeczeństwa przy wydatnym poparciu rządu musi stanąć w całej Polsce gęsta sieć nowoczesnych budynków szkolnych, zapewniających dziatwie naukę i zdrowie.



Tak jeszcze jest



Stara szkoła.

Tak być powinno wszędzie.



Nowa szkoła.

## Z naszych rozmów. W miasteczku.

„Kopa ojców, kopa matek, a dwanaście kopy dzieciak” — jak powiedział ktoś dowcipny — znajduje się w naszym miasteczku. Dzieci liczyć można na setki, a sale szkolne na palcach u jednej ręki, chowając z tego połowę do kieszeni. Dlaczego tak mało? Idziemy po odpowiedź do głowy miasta p. Burmistrza, znajdującego się w gabinecie obok obszernej dobrze oświetlonej sali Magistatu, gdzie zbierają się „ojcowie miasta”. Mają wygodnie, bo tam przebywają osobiście, a w salach szkolnych bywają tylko dzieci. Zapytujemy p. Burmistrza o stan izb szkolnych i zamierzeniach w tej sprawie.

— To trudna sprawa dzisiaj! Kryzys! — proszę pana — kryzys!

— A czy mimo tego przysłowiowego kryzysu nic się nie zamierza w sprawie budowy szkoły?

— To trzeba by było budować, ale niema na to środków.

— A jednak inne miasta rok rocznie wstawiają odpowiednie pozycje na budowę szkół i tak powoli nabiera się tyle, że jednego roku fundamenta, innego zręby, a kiedy indziej dach i wewnętrzne wykończenia.

— Tak, pozycję odpowiednią to i my mamy.

— A ile w tym roku było przewidziane na ten cel?

— Hm! — lekki uśmiech — jeden złoty! Chodziło o zatrzymanie pozycji.

— Pozycja rzeczywiście została zatrzymana i budowa szkoły również, ale czasu, w którym dzieci powinny się uczyć powstrzymać nie można. Na to nie poradzą żadne jednozłotowe pozycje. Czy nie sądzi p. Burmistrz, że tu może rozstrzygnąć jedynie rzetelny wysiłek miasta, któryby doprowadził do budowy odpowiedniego budynku szkolnego, jak to uczyniło miasto B...

— Tak, ale tam było co innego, tam wielu radnych miało dzieci, uczęszczające do szkoły.

— Ach tak! Wobec powyższego życzymy p. Burmistrzowi i wszystkim p. p. Radnym jak najwięcej własnych dzieci, któreby uczęszczały w czasie ich kadencji do szkoły powszechnej. Możeby i inne dzieci coś na tem skorzystały.

## Czy wiecie:

— że od nowego roku szkolnego zostały wprowadzone nalepki na książki szkolne barwy zielonej z napisem „złóż grosz na Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych r. szk. 1934/35”;

— że przy zakupie podręczników szkolnych, książek pomocniczych i t. p. należy żądać nalepek zielonych, nie płacąc wcale przez to drożej;

— że od nowego roku szkolnego wprowadzono znormalizowane zeszyty szkolne i

— że ustalona cena tych zeszytów obejmuje już opłatę jednorazową na rzecz Towarzystwa P.B.P.S.P.;

— że kupując zeszyty należy żądać zeszytów z nadrukiem „złóż grosz na budowę Szkół Powszechnych”;

— że zakupy powinno się czynić tylko w tych firmach kupieckich, które w oknach wystawowych umieszczą nabyte odpowiednie wywieszki T-wa PBPSP.;

— że należy wpłynąć na wszystkie znane nam firmy kupieckie, żeby nabyły cegielki i wywieszki Towarzystwa;

— że popieranie Towarzystwa P. B. P. S. P. jest naszym moralnym obowiązkiem.

— Baranowski, odpowiedz na pytanie: Jeżeli na waszym stawie pływa dwanaście kaczek i pięć da nurka, to ile zostanie?

— Proszę pana nauczyciela, kiedy my nie mamy kaczek.

— A co wy macie?

— Gęsi, proszę pana.

— No to więc ile zostanie z dwunastu, jeśli pięć da nura?

— Kiedy, proszę pana, gęsi nie nurkują.

*Emkach.*

## Obwieszczenie.

Sąd Grodzki w Białej Podlaskiej, na mocy art. 94-98 prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. obwieszcza, że Chaimowi Zytnerowi, zam. w Białej-Podlaskiej, przy ul. Witorowskiej 24, skradziono dwa weksle in blanco po 100 zł. każdy z wystawienia Bronisława Piskorskiego, mieszkańca Smolnych-Piec, gm. Sitnik, pow. bialskiego.

Sędzia Grodzki (—) A. Delecki.

Adres Redakcji: Biała-Podlaska, ul. Warszawska 8. Telefon № 9.

Przedpłata z przesyłką wynosi rocznie 2 zł., półrocznie 1 zł., kwartalnie 55 gr. Konto w K. K. O. Biała Podlaska.  
Cennik ogłoszeń: cała strona po tekście 100 zł., 1/2 strony 50 zł., 1/4 — 25 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. O poszukiwaniu pracy 50% taniej. W tekście oraz układzie tabelarycznym 25% drożej. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaguje Komitet.

Redaktor odpowiedzialny i Wydawca Stanisław Mickiewicz.

„Drukarnia Podlaska” Biała-Podl., Brzeska 8

**Powiatowa Komisja  
Przysposobienia Rolniczego**  
w Białej Podlaskiej.

**Do Zespołów Konkursowych Przysp. Rolniczego  
pow. bialskiego.**

**Okólnik Nr. P.R./34.**

Lokalne zakończenia konkursu P. R. należy przeprowadzić do dnia 12 października b. r. Zbiór plonów z poletek konkursowych winien być dokonany komisyjnie wobec wiejskiej Komisji Sędziowskiej, która sporządza odpowiedni protokół zakończenia pracy P.R. Protokoły sporządza się na specjalnych arkuszach, dostarczonych zespołom przez Powiatową Komisję P. R. Na egzamina rejonowe konkursowicze winni przybyć ze swymi zeszytami konkursowymi. W każdym zeszytce winien być wypełniony przez przodownika protokół zbiorów z odnośnego poletka (stronica 31) oraz przeprowadzone obliczenia końcowe z wykazaniem dochodu czy też staty, oraz z podaniem, ile wynosi koszt produkcji jednego metra uprawianej rośliny. Przodownicy dostarczą na egzamin rejonowy wypełnione arkusze ewidencji i zakończeń prac P.R. Zespoły przywożą na egzamin okazowe eksponaty ze swych poletek. Z eksponatów tych będzie urządzony pokaz w dniu egzaminu. Konkusiści dołożą starań, aby w pokazie wzięło udział i starsze społeczeństwo z ich wsi.

Rejonowe pokazy i egzaminy odbędą się w następujących terminach:

Dnia 13 października w Hołowczycach dla 5 zespołów z Hołowczyc, i zesp. z Horoszek i 1 zesp. z Borsuk.

Dnia 14 października w Konstantynowie dla zesp. K. M. W. z Konstantynowa i Komarna oraz dla zesp. S. M. P. z Konstantynowa.

Dnia 17 października w Mokranach Starych dla zesp. z Mokran, Kołczyzna i 3-ch zesp. SMP z Samowicz.

Dnia 20 października w Sworach dla 2 zesp. Z.S. w Sworach.

Dnia 21 października w Łomazach dla zesp.: z Kopytnika, Koszoł, Woli Dubowskiej, Burwina, Janówki oraz 3-ch zesp. S. M. P. z Łomaz.

Dnia 23 października w Jabłecznej dla zespołów z Lisznej i Kodnia.

Dnia 24 października w Piszczacu dla zespołów z: Kłody Małej, Mazanówki, Perkowicz, dla 2-ch zesp. S.M.P. z Bokinki Królewskiej, dla 2-ch zesp. K.M.W. z Wólki Kościeniewickiej oraz dla zesp. SMP w Żukach.

Dnia 28 października o godzinie 10-ej rano w sali Sejmikowej pod wieżą w Białej Podlaskiej odbędzie się egzamin powiatowy oraz ewentualne rozdanie nagród. W egzaminie tym wezmą udział zespoły, wyróżnione na egzaminach rejonowych oraz wszyscy ci konkursiści, którzy na podstawie egzaminów rejonowych zostali wysunięci do nagród indywidualnych.

Zarządy Podokręgów, w których mają się odbyć rejonowe pokazy i egzaminy, proszone są o przygotowanie odpowiedniego lokalu, w którym odbędą się egzaminy, oraz o podanie godziny, która najlepiej nadawałaby się lokalnie do rozpoczęcia pokazu i egzaminu.

Przodownicy zespołów konkursowych winni w porozumieniu z Zarządem odnośnego podokręgu zająć się zorganizowaniem pokazu na wyznaczony dzień w lokalu, w którym odbędzie się egzamin.

Przewodniczący Pow. Komisji P. R.  
Referent P. K. P. R. Starosta  
(—) Tadeusz Herbst. (—) Stefan Modliński.

## N a c z a s i e.

Chcąc otrzymać wysokie plony roślin uprawnych, rolnik stara się zastosować dobrą uprawę roli. odpowiednio ją wynawozić, oraz wczas i dobrem nasieniem ją obsiać. Wykonuje zatem te wszystkie zabiegi, które bezpośrednio przyczyniają się do podniesienia wydajności z morgi. I tak: pole, znajdujące się pod zasiewami, rok rocznie jest dwa-trzy razy orane, bronowane i t. p., co parę lat nawożone obornikiem oraz co pewien czas zasilane nawozami pomocniczymi.

W przeciwieństwie do pól, łąki nasze od początku swego istnienia uprawiane nie są, a tembardziej nigdy nie były i nie są nawożone, rodzą bardzo dużo mchów, najrozmaitszych chwastów i niewiele pośledniej jakości traw, nadających się raczej na ściółkę, a nie na pokarm dla inwentarza. Brak dobrej paszy, to jedna z największych bolączek naszych gospodarstw. Ciągłe się o tem mówi i myśli. Każdy gospodarz radby żywić swoje krowy jak najlepiej, cóż, kiedy nie ma czem, a dokupić pasz nie ma za co.

Wartość łąk zależy przede wszystkim od stanu ich wilgotności. W pierwszym rzędzie zatem należy uregulować stan wód. Następnie jak pola uprawne, łąki winny być rok rocznie uprawiane. Skaryfikator i brony, a na łąkach torfiastych ciężki wał — dużą rolę tu odegrać mogą. Decydującym jednak momentem będzie właściwe nawożenie łąk. Pamiętać bowiem należy, że łąka od szeregu lat nienawożona, nie jest w stanie dostarczyć niezbędnych pokarmów trawom, stąd też siana z łąki nienawożonej zbieramy bardzo mało.

Dziś, wobec potaniaenia nawozów pomocniczych, oplota się przemienić swe małowartościowe łąki, na łąki wysokowartościowe przez silne nawożenie. łąki należy nawozić wszechstronnie, t. zn. należy dostarczać im wszystkich składników pokarmowych, niezbędnych do życia i budowy roślin. Najlepszym nawozem byłby kompost lub przegniły obornik, ale cóż, nawozów tych w naszych gospodarstwach dla dobrego nawożenia pól nie wystarcza. Pozostaje zatem użycie nawozów sztucznych. Najlepszą porą do zasilania łąk jest późna jesień.

Nawożenie łąk jest bardzo ważne, gdyż wpływa ono nie tylko na wysokość plonu siana, ale również wpływa na zmianę roślinności, porastającej łąki. Jednocześnie pod wpływem nawożenia zmienia się również wartość odżywcza siana. Najnowsze badania stwierdzają, że zawartość białka w sianie z łąki nawożonej uległa zwwyżce około 40% w stosunku do zawartości białka z łąki nie nawożonej. Podobnie rzecz się ma z zawartością soli fosforowych w sianie pochodzącym z łąk nawożonych.

Najwłaściwszymi nawozami do nawożenia łąk będą: z azotowych **azo-niak**, z fosforowych **supertomasyna** i z potasowych **kainit**.

J. L.

## Komunikaty O. T. O. i K. R.

### Pokazy owiec.

W dniu 8 października b. r. o godzinie 8-ej rano odbędzie się trzeci z kolei pokaz owiec w Kopytniku gminy Huszcza. W tymże dniu o godzinie 13-ej (1 po południu) odbędzie się pokaz owiec w Błotkowie gminy Kobylany. Oraz w dniu 9 października br. o godz. 9-ej odbędzie się pokaz owiec w Borsukach gminy Hołowczyce.

Na pokaz winne być doprowadzone owce (2 do 5 sztuk od gospodarza) ze wszystkich okolicznych wsi. Na pokazie pożądane są owce nie strzyżone. Za najlepsze sztuki hodowlane przyznane będą nagrody pieniężne.

W pokazach mogą brać udział wszyscy rolnicy zamieszkujący na terenie powiatu bialskiego.

#### **Kurs garbarski.**

W celu zapoznania hodowców owiec z garbowaniem skór owczych, O.T.O. i K.R. organizuje w bieżącym miesiącu 3-tygodniowy kurs garbarski. Kurs ten odbędzie się w jednym z ośrodków hodowli owiec naszego powiatu. Uczestnicy kursu ponoszą tylko koszt własnego utrzymania. Nauka bezpłatnie. Zgłoszenia należy kierować do O.T.O. i K.R. Biała Podlaska — Zamek w terminie do dnia 15 października b. r.

#### **Skup wełny.**

Celem uzyskania wyższych cen na wełnę, oraz dla ułatwienia zbytu drobnych partij wełny, O.T.O. i K.R. przy współdziałaniu Lubelskiej Izby Rolniczej organizuje skup wełny. Kupowana będzie wełna niemyta. Orientacyjna cena waha się około 2 zł. za 1 kilogram. Zgłoszenia kierować do O.T.O. i K.R.

#### **Wystawa prac rolniczych.**

O.T.O. i K.R. w porozumieniu z innymi organizacjami naszego powiatu, organizuje w dniu 28 b. m. powiatową wystawę prac rolniczych. Na wystawie specjalnie będzie uwzględniony dział Inniarski oraz zostanie przeprowadzone pokazowe czesanie i trzepanie lnu przy pomocy ulepszonych narzędzi i maszyn.

W związku z powyższym prosimy wszystkich rolników o liczny udział w wystawie przez obciążenie jej swymi eksponatami.

Kółka Rolnicze winne wziąć udział w organizowaniu wystawy.

#### **Akcja drzewkowa.**

Wzorem lat ubiegłych O. T. O. i K. R. w roku bieżącym będzie rozprowadzało drzewka owocowe. Przewidziana jest sprzedaż za gotówkę względnie na kredyt półtora lub trzyletni. Cena drzewek pierwszego gatunku około 1 zł. 50 gr. za 1 sztukę. Zgłoszenia nadsyłać do O.T.O. i K.R. w terminie do dnia 20-go października b. r.

## **Zawody balonowe O puchar Gordon Bennetta.**

W dniu 23 września br. odbyły się zawody balonowe w Warszawie, do których zgłosiło się trzynastu zawodników różnych państw. Prócz trzech balonów polskich startowały dwa amerykańskie, 3 francuskie, 2 niemieckie, 1 włoski, 1 czeski i 1 belgijski. Prądy powietrzne uniosły balony w kierunku wschodnim nad wybrzeże łotewskie oraz do Rosji Sowieckiej. Lotnictwo Polskie odniosło znowu w tych zawodach świetne zwycięstwo, gdyż trzy pierwsze miejsca przypadły w udziale balonom: „Kościuszko“, pilotowanemu przez kpt. Hynka i por. Pomaskiego; „Warszawie“ pilotowanej przez kpt. Burzyńskiego i por. Zakrzewskiego oraz „Polonji“ pilotowanej przez kpt. Janusza i por. Wawszczaka. Czwarte miejsce zajął balon belgijski.

Zwycięskie balony polskie lądowały poza Moskwą, w odległości ponad 1300 klm. od Warszawy, trzeci balon „Polonja“ lądował niedaleko Leningradu.

Nowe to zwycięstwo, odniesione bezpośrednio po świetnym triumfie Challengowym kpt. Bajana — nową chwałą okrywa Polskie Lotnictwo.

**bleli, czyści, chroni od zepsucia**

**„HOFFERODONT”**

**PROSZEK do ZĘBÓW**

Zatw. za Nr. reg. 474 Min. Zdrowia Publ.

**„Hofferodont”**

Nadaje zębom lśniącą białość, usuwa kamień nazębny i przykry zapach ust, działa orzeźwiająco i ożywczo.

**50% zniżki**

na proszek do zębów HOFFERODONT z intencji „Tygodnia Szkoły Powszechnej“ 2—8-X 1934 r.

**Laboratorium „HOFFEROSA”**

Biała Podlaska, ul. Brzeska Nr. 8, Telefon 50.

Dyplom uznania i list pochwalny na wyst. krajowej 1931 r.

## **DARMO NA JESIEŃ!!!**

przeznaczaliśmy: 5 ubrań męskich z wełnianego kortu, 3 płaszcze damskie z najnowszego wełnianego materiału, 3 kołdry watowe i 3 sztuki płótna białego, dla tych P. T. Klijeńców, **którzy zakupią u nas do dnia 14 października 1934 r.**

jeden z niżej wymienionych kompletów:

**Uważajcie na nasze ceny reklamowe.**

**Tylko za zł. 11.90**

wysyłamy: 4 metry materiału najnowszego w ładne desenie na suknie damskie, 1 chustkę jesienną lub zimową w ładne kolorowe kraty jasne lub ciemne, 1 parę pantofli damskich (podać rozmiar obuwia), 1 pullower damski wełniany, ostatni krzyk mody, 1 koszulę damską madepolamową z jedwabnem wstawieniem Toledo, 1 parę reform trykotowych, 1 parę pończoch jedwabnych i 3 chusteczki damskie batystowe z jedwabną mereżką.

**Tylko za zł. 13.**

wysyłamy: 3 metry materiału na ubranie męskie lub na palto damskie, najnowsze desenie obecnego sezonu, pełnej podwójnej szerokości 140 cm., 1 koszulę męską w bardzo dobrym gatunku, 1 parę kalesonów pierwszorzędných, 1 pullower męski zimowy, w ładne zakardowe desenie, 1 parę skarpetek nicianych, 1 krawat jedwabny najmodniejszy i 3 chusteczki męskie do nosa w ładne kolor. kraty.

**Tylko za zł. 26.**

wysyłamy: 1 sztukę płótna białego 17 metrów w bardzo dobrym gatunku, na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 metrów flaneli bieliźnianej, miękkiej i puszystej na wszelką bieliznę lub na piżamy i szlafroki, 6 metrów zefiru w modne prążki na koszule męskie, 6 metrów płótna kremowego o gęstym wyrobie na pościel lub prześcieradła, 5 metrów firanek kanwowych do okien w najładniejsze desenie zakardowe i 9 metrów ręcznikowego czysto-białego lub 2 prześcieradła białe z kolor. szlakiem.

Wymienione komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowym na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie. **Bez ryzyka.** Jeżeli towar się nie pododa, przyjmujemy z powrotem i natychmiast zwracamy pieniądze.

Zamówienia należy adresować tylko:

**Firma „ŁÓDZKO-BIELSKA TKANINA“  
Łódź, ul. Św. Andrzeja Nr. 7/51.**

**UWAGA:** Dnia 21 października 1934 r. ogłosimy listę osób, które otrzymały premje.